

## Państwa bałtyckie i Polska ograniczają wjazd obywateli Rosji do UE

Joanna Hyndle-Hussein, Bartosz Chmielewski

7 września premierzy Litwy, Łotwy, Estonii i Polski zapowiedzieli wprowadzenie tymczasowych środków ograniczających obywatelom Rosji możliwość wjazdu do strefy Schengen w celach turystycznych, kulturalnych, sportowych i biznesowych. Krajowe procedury w tym zakresie mają zostać zakończone do 19 września, a restrykcje będą obowiązywać do 30 czerwca 2023 r. Nie będą honorowane wizy Schengen, niezależnie od tego, przez jakie państwo zostały wydane, a państwa bałtyckie i Polska postanowiły wstrzymać wystawianie własnych wiz. Premierzy podkreślili, że podjęte decyzje nie oznaczają całkowitego zakazu wjazdu dla obywateli rosyjskich. Możliwość przekroczenia granicy pozostawiono dla osób prześladowanych politycznie, a także niezależnych dziennikarzy (na podstawie tzw. wiz humanitarnych), dyplomatów, posiadaczy zezwolenia na pobyt w UE, EOG lub Szwajcarii, rodzin obywateli państw unijnych, osób dokonujących tranzytu towarów, marynarzy oraz podróżujących z i do obwodu kaliningradzkiego.

Od rozpoczęcia rosyjskiej inwazji 24 lutego do 22 sierpnia granicę lądową Rosja–UE przekroczyło według agencji Frontex około miliona Rosjan. Niemal 60% z nich wjechało do strefy Schengen w Estonii (281,9 tys.) lub w Finlandii (329 tys.). Granicę łotewską przekroczyło 35 tys. obywateli FR, a poprzez Białoruś dostało się ich na Łotwę 19 tys. Znaczną liczbę wjazdów odnotowano również na granicy litewsko-rosyjskiej (132 tys.), jest to jednak głównie tranzyt pasażerski z i do obwodu kaliningradzkiego. Z kolei przez Białoruś na Litwę napłynęło 142 tys. Rosjan. Wedle danych KE 963 tys. obywateli rosyjskich posiada ważną wizę uprawniającą do wjazdu do strefy Schengen.

### Komentarz

- Decyzja państw bałtyckich jest elementem sankcji za napaść Rosji na Ukrainę, w tym wobec społeczeństwa rosyjskiego, w którym 76% badanych (wedle sondażu Centrum Lewady z sierpnia br.) popiera wojnę. Krok ten jest także konsekwencją obaw związanych ze zwiększającym się napływem obywateli rosyjskich. Część z nich, jak twierdzą bałtyccy politycy, może być zainteresowana podejmowaniem działań godzących w bezpieczeństwo państw zaangażowanych we wsparcie dla Ukrainy.
- Zapowiedziane przez państwa bałtyckie i Polskę restrykcje ograniczą, ale nie powstrzymają ruchu turystycznego z Rosji do UE drogami lądowymi. Mimo podejmowanych działań dyplomatycznych nie udało się skoordynować polityki w sprawie wiz z Finlandią, przez której terytorium wjeżdża do Unii najwięcej Rosjan podróżujących

ładem. Finlandia nie sprzeciwia się wprowadzeniu restrykcji wizowych, niemniej uznaje, że powinno to zostać uzgodnione z Komisją Europejską. Na razie władze fińskie zdecydowały się na zastosowanie limitów na wydawanie nowych wiz dla obywateli rosyjskich. Istnieją również wątpliwości prawne w kwestii, czy Litwa, Łotwa, Estonia i Polska nie łamią zasad układu z Schengen, jak uważa część opozycji w państwach bałtyckich; w tej sprawie nie ma w tych krajach konsensusu politycznego.

- Władze państw bałtyckich z zadowoleniem przyjęły decyzję Rady UE o zawieszeniu 8 września umowy UE–Rosja o ułatwieniach wizowych (wskutek tego kroku wzrośnie m.in. opłata za wizy; trzeba będzie też przedstawiać dodatkowe dokumenty, co wydłuży czas wydawania zezwoleń na wjazd). Bałtowie pozostają aktywni w zabieganiu zarówno o kolejne restrykcje wizowe, jak i sankcje osłabiające Rosję militarnie i gospodarczo. 7 września szef MSZ Litwy Gabrielius Landsbergis poinformował, że w trakcie spotkania państw nordyckich i bałtyckich (forum NB8) uzgodniono wspólne wystąpienie do Komisji Europejskiej w sprawie dokonania przeglądu list towarów eksportowanych do Rosji, by wyeliminować z nich te o podwójnym zastosowaniu, które mogą służyć do celów militarnych.